



Fundacja
Aleksandra Kwaśniewskiego
AMICUS EUROPAE

Biuletyn OPINIE FAE
nr 3/2013

Piotr KUSPYS

Szczyt UE – Ukraina: bez szans na przełom ?



W poniedziałek, 25 lutego, w Brukseli odbędzie się szczyt UE-Ukraina. Poprzednie spotkanie na najwyższym szczeblu miało miejsce 19 grudnia 2011 roku również w poniedziałek. Wielu ekspertów zadaje sobie pytanie, czy kolejny szczyt, odbywający się w cieniu Julii Tymoszenko, będzie tak samo bezowocny, jak poprzedni.

Z uwagi na zeszłoroczne wybory parlamentarne nad Dnieprem, szczyt UE-Ukraina, który miał się odbyć w 2012 roku, przeniesiono na rok 2013. W ten sposób Bruksela chciała wymusić na ukraińskich władzach przeprowadzenie wyborów w sposób demokratyczny. Ukraina miała także znaleźć satysfakcjonujące Europę rozwiązanie w sprawie Julii Tymoszenko. O ile w kwestii wyborów udało się osiągnąć zamierzony skutek w bardzo dużym stopniu, o tyle sytuacja byłej premier nie uległa poprawie, a wręcz przeciwnie. Generalna Prokuratura przygotowała wobec Tymoszenko nowe zarzuty.

Brak dobrej woli ze strony UE

Od czasu wszczęcia postępowania wobec Julii Tymoszenko, oficjalne stosunki unijno-ukraińskie gwałtownie straciły na intensywności. Zakończenie negocjacji w sprawie zawarcia umowy o stowarzyszeniu zbiegło się w czasie z wyrokiem sądu, skazującym byłą premier na siedem lat pozbawienia wolności. Posłużyło to za pretekst, aby nie podpisywać z Ukrainą umowy o stowarzyszeniu, mimo że zakończone negocjacje były równoznaczne z potwierdzeniem, że Ukraina spełnia wszystkie niezbędne ku temu warunki, a zatem formalnie i organizacyjnie jest gotowa, aby zostać członkiem stowarzyszonym UE. Areszt Julii Tymoszenko uznano za bezpodstawny, zanim zapadły pierwsze wyroki. Zaczęto mówić o politycznych prześladowaniach.

Od tego momentu Bruksela także zwróciła uwagę na innych polityków będących za kratkami. Ich również uznano za więźniów politycznych, mimo że Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu o motywach politycznych po raz pierwszy wspomniał w lipcu 2012 roku, stwierdzając, że w przypadku Juria Łucenki doszło do naruszenia art. 5 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, poprzez nieprawidłowe zatrzymanie byłego ministra i nie



poinformowanie go, na podstawie jakich zarzutów trafił do aresztu¹. (Jurij Łucenko przebywa za kratkami od 2010 roku za nadużycia finansowe i przekroczenie uprawnień służbowych, pełniąc funkcję ministra spraw wewnętrznych w rządzie Julii Tymoszenko w latach 2007-2010.) Dopiero po skazaniu byłej premier zaczęto mówić o wybiórczym stosowaniu prawa i więźniach politycznych, których dotychczas nie zauważano. Świadczy to o tendencyjności i celowym doborze argumentacji ze strony Unii Europejskiej tylko po to, aby nie podpisywać umowy o stowarzyszeniu.

Wątpliwości w sprawie niewinności Tymoszenko

Początkowo wobec Ukrainy wysunięto żądanie uwolnienia Julii Tymoszenko, co w istocie nijak się ma do standardów demokratycznych. Oczekiwano bowiem od prezydenta państwa, aby osobiście, jako szef władzy wykonawczej, ingerował w funkcjonowanie niezależnego sądu. Gdy naciski nie przyniosły oczekiwanego skutku, zaproponowano zmianę przepisu kodeksu karnego, na podstawie którego skazano była premier. Również ten apel nie został usłyszany w Kijowie.

Gdy jednak okazało się, że Tymoszenko przypisuje się nie tylko przekroczenie uprawnień służbowych, ale również udział w morderstwie deputowanego Jewhena Szerbania, Bruksela znalazła się w kłopotliwej sytuacji. Tym bardziej, że ukraińskie organa ścigania oparły swój akt oskarżenia na dokumentach, przekazanych przez amerykańskich prokuratorów jeszcze w 2011 roku, którzy prowadzili śledztwo w sprawie byłego premiera Pawła Łazarenki². Wielu zachodnich polityków zaczęło poważanie zastanawiać się, czy rzeczywiście sprawa Tymoszenko ma wyłącznie podłoże polityczne. Wątpliwości w niewinności Tymoszenko mają niemieccy politycy³.

Francuska politolog Anne de Tenge wyraziła opinię, że nie zdziwi ją fakt, gdy potwierdzą się oskarżenia przeciwko Tymoszenko, gdyż w ukraińskich realiach wszystko jest

¹ Por. *Європейський суд вирішив, що арешт Луценка - порушення прав людини*, BBC Ukrainian, http://www.bbc.co.uk/ukrainian/politics/2012/07/120703_lutsenko_european_court_new_sd.shtml

² Por. *Тимошенко - учасник сговора в деле Лазаренко в США*, Newsland, <http://newsland.com/news/detail/id/826107/>

³ Por. *"Я не переконаний у тому, що Тимошенко є повністю невинуватою"*, Deutsche Welle, <http://www.dw.de/я-не-переконаний-у-тому-що-тимошенко-є-повністю-невинуватою/a-16571448>



możliwe⁴. Wystarczy chociażby przywołać wspomnianego Pawła Łazarenkę, który spędził kilka lat w amerykańskim więzieniu za malwersacje finansowe. O tym, jak duże były te nadużycia, świadczy kara, nałożona przez wymiar sprawiedliwości USA, w wysokości 280 mln dolarów⁵.

Misja obserwacyjna Parlamentu Europejskiego

W obliczu oskarżeń pod adresem ukraińskich władz, dotyczących postępowań sądowych w sprawie Tymoszenko, UE i Ukraina zgodziły się na pracę specjalnej misji obserwacyjnej. Od czerwca 2012 roku Aleksander Kwaśniewski i Pat Cox z ramienia Parlamentu Europejskiego obserwują przebieg postępowań sądowych wobec Tymoszenko i Łucenki. O wiele ważniejszą od obserwacji wydaje się natomiast inna rola, którą ma do spełnienia ta misja. Jest bowiem okazją do nieformalnych rozmów i przepływu informacji, stając się w ten sposób misją negocjacyjną.

W tych okolicznościach przedłużenie misji jest jak najbardziej zasadne, gdyż od niej zależy, jakie stanowisko przyjmie Parlament Europejski wobec Ukrainy. Ponadto, jak potwierdza praktyka, groźby i szantaż ze strony UE w Kijowie są ignorowane. Jedynie negocjacje mogą doprowadzić do zmian. Wszystkie dotychczasowe żądania zostały odrzucone. Również nie wchodzi w grę zmiana kodeksu karnego, na podstawie którego została skazana była premier, co proponował swojego czasu Aleksander Kwaśniewski, a do czekał namawiał prezydenta Ukrainy Bronisław Komorowski. Nie ma woli politycznej, ani przyzwolenia społecznego, aby modyfikować prawo tylko dlatego, aby przypodobać się Unii Europejskiej. Ponadto nie jest to możliwe w drodze referendum, co zapowiedziała partia Julii Tymoszenko⁶. Zgodnie z art. 74 Konstytucji Ukrainy: „Nie dopuszcza się przeprowadzania referendum w sprawach projektów ustaw dotyczących podatków, budżetu i amnestii”.

⁴ Por. *У карній справі проти Тимошенко, ймовірно, є політичний підтекст – європейські експерти*, Radio Svoboda, <http://www.radiosvoboda.org/content/article/2255361.html>

⁵ Por. *Лазаренко вышел из американской тюрьмы*, Зеркало недели, http://zn.ua/POLITICS/lazarenko_vyshel_iz_amerikanskoy_tyurny.html

⁶ Por. *В оппозиції хочуть провести референдум, щоб звільнити Тимошенко*, Українська Правда, <http://www.pravda.com.ua/news/2012/11/22/6977971/>



Dezinformacja w sprawie Tymoszenko

Stroną w sporze wokół Tymoszenko nie może być ukraińskie społeczeństwo, które jest bombardowane sprzecznymi informacjami. Ukraińskie media, podobnie jak polskie, nagłaśniają każde sensacyjne doniesienie. Korzystają z tego w równym stopniu zarówno rząd, jak i opozycja. Najwięcej spekulacji pojawia się w sprawie stanu zdrowia byłej premier, która, z jednej strony, miałaby być ciężko chora, a z drugiej – nie zgadza się na leczenie. To samo dotyczy udziału Tymoszenko w toczącym się wobec niej postępowaniu w sprawie zabójstwa deputowanego i biznesmena Szczerbana. Podczas gdy obrona twierdziła, że nie umożliwiono jej udziału w rozprawach podczas przesłuchania świadków, Służba Penitencyjna informowała, że to sama Tymoszenko nie zgodziła się na przejazd do Kijowa w celu udziału w rozprawie⁷. Służba Penitencyjna oświadczyła ponadto, że uczestnictwo Tymoszenko w posiedzeniach sądu będzie możliwe tylko i wyłącznie na jej wyraźną pisemną prośbę, aby uniknąć nieporozumień i oskarżeń o stosowanie przemocy⁸. W konsekwencji przesłuchanie kilku świadków odbyło się bez udziału Tymoszenko, a za obrazę sądu na byłą premier nałożono karę finansową⁹.

Integracja, ale nie za wszelką cenę

Od momentu zawieszenia podpisania umowy o stowarzyszeniu, Kijów konsekwentnie przekonuje ukraińskie społeczeństwo, że nie jest to dokument o znaczeniu strategicznym dla ukraińskiej gospodarki. W ubiegłym roku ambasador Ukrainy w Moskwie Wołodymyr Jelczenko zasugerował, że jeżeli kryzys gospodarczy w Unii Europejskiej będzie się pogłębiał, Ukraina może przyłączyć się do Unii Celnej Rosji, Białorusi i Kazachstanu¹⁰. Dał w ten sposób do zrozumienia, że Kijowa nie interesuje członkostwo jako takie, lecz konkretne korzyści. Wpisuje się to w politykę Kijowa wobec UE na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat

⁷ Por. Тимошенко не бажає бути присутньою на суді – АІМС, BBC Ukrainian,

http://www.bbc.co.uk/ukrainian/politics/2013/02/130215_tymoshenko_convoy_ek.shtml

⁸ Por. Пенітенціарна служба заявила, що не повезе Тимошенко до Києва, бо суду не буде, Radio Svoboda,

<http://www.radiosvoboda.org/content/article/24905942.html>

⁹ Por. Тимошенко оштрафували за неповагу до суду, BBC Ukrainian,

http://www.bbc.co.uk/ukrainian/news_in_brief/2013/02/130213_hk_tymoshenko_fine.shtml

¹⁰ Por. Єльченко: якщо криза в ЄС триватиме, Україна може приєднатися до Митного Союзу, UNIAN,

<http://www.unian.ua/news/535382-elchenko-yakscho-kriza-v-es-trivatime-ukrajina-moje-priednatisya-do-mitnogo-soyuzu.html>



Szczyt UE – Ukraina: bez szans na przełom ?

Biuletyn OPINIE FAE nr 3/2013

Piotr Kuspys

– liczą się korzyści gospodarcze, a nie obciążenia ideologiczne, do jakich zalicza się odmienny od wyznawanych na Wschodzie system wartości politycznych czy kulturowych.

W swoim wystąpieniu z okazji dnia niepodległości w sierpniu 2012 roku Wiktor Janukowycz podkreślał, że jego kraj nie jest zainteresowany integracją z Unią Europejską za wszelką cenę. W kontekście Tymoszenko stwierdził, że europejskie aspiracje Kijowa nie dają Unii Europejskiej prawa wtrącać się w sprawy wewnętrzne Ukrainy¹¹. To samo, ale w bardziej dyplomatyczny sposób, potwierdził nowy minister spraw zagranicznych Ukrainy Leonid Kożara. Przypomnił, że priorytety Kijowa w zakresie integracji europejskiej pozostają bez zmian, jednak doprecyzował, że dążenie Ukrainy do integracji europejskiej nie należy utożsamiać z członkostwem w UE¹².

Oznacza to, że ultimatum Zachodu związane ze sprawą Julii Tymoszenko nie doprowadzi do zmiany wyroków sądów różnych instancji, czy tym bardziej do zmiany przepisów prawa w celu jej uwolnienia. Ukraina prędzej zmieni formalne priorytety w proeuropejskiej polityce zagranicznej, w rzeczywistości ustępujące bieżącej współpracy z Rosją. Zbliżenie się z UE, zwłaszcza po ostatnim nieoficjalnym zamrożeniu współpracy, pozostaje w dużej mierze deklaratywne, natomiast aktywność w ramach Wspólnoty Niepodległych Państw ma znaczenie praktyczne i przynosi wymierne korzyści już dzisiaj. Dlatego też współpraca z Zachodem nie może negatywnie odbić się na stosunkach z Rosją, które wciąż z perspektywy Kijowa wydają się o wiele ważniejsze i cenniejsze od integracji europejskiej. Taki sposób myślenia udzielił się nie tyło rządzącym, ale także zwykłym obywatelom, wskutek czego poparcie społeczne dla idei integracji europejskiej z roku na rok spada. Według badań przeprowadzonych przez Centrum Razumkova w Kijowie, podczas gdy w 2002 roku za przyłączeniem się Ukrainy do UE opowiadało się 65,1 proc. Ukraińców, w 2012 roku było ich zdecydowanie mniej - 48,4 proc¹³.

¹¹ Por. Янукович не хоче евроінтеграції за будь-яку ціну, Економічна правда, <http://www.epravda.com.ua/news/2012/08/24/332729/>

¹² Por. Кошара: пріоритетом України є евроінтеграція, а не інтеграція до ЄС, BBC Ukrainian, http://www.bbc.co.uk/ukrainian/business/2013/01/130129_ukraine_eu_kozhara_az.shtml

¹³ Por. Чи потрібно Україні вступати до Європейського Союзу? (динаміка, 2002-2012), Центр Разумкова, http://www.razumkov.org.ua/ukr/poll.php?poll_id=387



Wizyta ostatniej szansy

Ostatnia wizyta Wiktora Janukowycza w Polsce przed szczytem UE-Ukraina była wizytą ostatniej szansy. Ukraina bowiem ma zaledwie kilka miesięcy, aby przeprowadzić ogromne reformy i przekonać Brukselę do podpisania umowy o stowarzyszeniu podczas szczytu Partnerstwa Wschodniego. Jeżeli nie nastąpi to w tym roku, sprawa stowarzyszenia może utknąć w martwym miejscu na kilka lat. W 2014 roku Unia Europejska będzie bowiem zaabsorbowana wyborami do Parlamentu Europejskiego. Z kolei w 2015 roku na Ukrainie odbędą się wybory prezydenckie.

Niemniej jednak Kijów nie zamierza najwyraźniej przyspieszać biegu wydarzeń. Wiktor Janukowycz po raz kolejny potwierdził, że sprawa Tymoszenko będzie kontynuowana wyłącznie na płaszczyźnie prawnej, a nie politycznej. Mimo zapewnień, że Kijów wywiąże się z przyjętych zobowiązań, istnieje uzasadnione ryzyko, że Janukowycz nie dotrzyma złożonej obietnicy. W poprzednich latach, również podczas wizyty w Polsce, prezydent Ukrainy obiecał depenalizować artykuł, na podstawie którego skazano Julię Tymoszenko. Po powrocie na Ukrainę zmienił jednak zdanie¹⁴.

Stawia to pod znakiem zapytania starania i międzynarodową mediację Bronisława Komorowskiego, któremu udało się przeciągnąć na stronę Ukrainy Litwę i Słowację. Zdaniem ukraińskich komentatorów, namawianie Kijowa do niemożliwego stawia go w niewdzięcznej roli „advokata diabła”. Zwracają uwagę, że Unia Europejska chce przekonać Ukrainę do przyjęcia standardów, których sama nie zawsze przestrzega. Wygórowane wymagania, które stawia Bruksela, wiążą się z reorganizacją całego systemu prawnego. Z tego powodu są uznawane za nadmierną integrację i ingerencję w sprawy wewnętrzne Ukrainy¹⁵.

¹⁴ Por. Януковичу в Польщі знову нагадали про Тимошенко, BBC Ukrainian, http://www.bbc.co.uk/ukrainian/politics/2013/02/130221_yanukovych_poland_oz.shtml

¹⁵ Por. Янукович поїхав до Польщі. Їїго будуть «обробляти» перед самітом, ГЛАВКОМ, <http://glavcom.ua/articles/9979.html>



Jaki będzie tegoroczny szczyt?

Z uwagi na stan zawieszenia, który obecnie trwa między Brukselą a Kijowem, spotkanie będzie przebiegać w konwencji dyplomatycznych sformułowań. Tematem przewodnim będą reformy na Ukrainie, z wyraźnym tłem w postaci sprawy Julii Tymoszenko. Zarówno przedstawiciele UE, jak i strona ukraińska będą zapewne posługiwać się uogólnieniami, aby uniknąć posądzenia, że przyszłość całego kraju uzależniona jest od losów byłej premier. Z tego też powodu szczyt będzie miał znaczenie bardzo symboliczne. Dla Kijowa sam fakt organizacji szczytu jest ważny z punktu widzenia polityki wewnętrznej. Kilka miesięcy temu bowiem opozycja, obrona byłej premier oraz członkowie rodziny zapewniali, że UE nie zgodzi się na szczyt, jeżeli Tymoszenko pozostanie w więzieniu. Tymczasem stało się inaczej, co rząd nad Dnieprem z pewnością wykorzysta propagandowo.

Przed poprzednim szczytem w 2011 roku ukraińscy politolodzy byli przekonani, że podpisanie umowy o stowarzyszeniu między UE i Ukrainą będzie możliwe po wyborach parlamentarnych, które odbyły się na jesieni ubiegłego roku. Obecnie prognozuje się, że może to nastąpić podczas szczytu Partnerstwa Wschodniego w Wilnie. Jest to wprawdzie możliwe, ale pod dwoma warunkami: Kijów miałby wypełnić przyjęte zobowiązania w zakresie reform, jednak w taki sposób, aby wpłynęły na poprawę sytuacji Julii Tymoszenko; UE powinna zdepersonalizować swoje stanowisko, koncentrując się na reformach, które w dalszej perspektywie mogą doprowadzić do uwolnienia Julii Tymoszenko.

Tegoroczny szczyt UE-Ukraina będzie przypieczętowaniem *status quo*, i podobnie jak poprzednie spotkanie na najwyższym szczeblu, będzie nijakim – nie przyniesie ani poprawy, ani pogorszenia. Da natomiast wizerunkową przewagę Ukrainie, gdyż podobny szczyt odbędzie się po raz drugi od chwili pozbawienia wolności Tymoszenko. Jest to także personalne zwycięstwo Wiktora Janukowycza i jego zaplecza politycznego. Dzięki zręcznej dyplomacji nie tylko utrzymał poprawne stosunki z Zachodem, ale uniknął zapowiadanej izolacji i sankcji międzynarodowych, co niewątpliwie miało wpływ na wynik zeszłorocznych wyborów do parlamentu, podczas których proprezydencka Partia Regionów po raz kolejny zdobyła zwycięstwo.



Szczyt UE – Ukraina: bez szans na przełom ?

Biuletyn OPINIE FAE nr 3/2013

Piotr Kuspys

Sam fakt, że szczyt UE-Ukraina obędzie się, uwidacznia też bezsilność UE i jej brak pomysłu na Ukrainę. To niezdecydowanie Unii Europejskiej wobec Ukrainy oraz Ukrainy wobec Unii Europejskiej stało się już tradycją, którą coraz trudniej będzie zmienić. Oznacza to, że integracja Ukrainy z UE w najbliższych latach będzie przebiegać na takich samych zasadach i z takim samym skutkiem.

*Tezy przedstawiane w serii „Biuletyn OPINIE” Fundacji Amicus Europae
nie zawsze odzwierciedlają jej oficjalne stanowisko !*

Kontakt

Fundacja Aleksandra Kwaśniewskiego
„Amicus Europae”

Aleja Przyjaciół 8/5
00-565 Warszawa

Tel. +48 22 622 66 33

Tel. +48 22 622 66 03

Fax:+48 22 629 48 16

email: fundacja@fae.pl, www.fae.pl

Biuletyn OPINIE FAE nr 3/2013

**Szczyt UE – Ukraina: bez szans na
przełom ?**

Autor: Piotr Kuspys

Ekspert Zespołu Analiz Fundacji *Amicus Europae*, ekspert Fundacji Pułaskiego.

Doktor nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce. Komentator polityczny BBC, tłumacz.

Wykładowca w Katedrze UNESCO do Badań nad Przekładem i Komunikacją Międzykulturową UJ. Autor poradnika "Savoir-vivre: sztuka dyplomacji i dobrego tonu".



Szczyt UE – Ukraina: bez szans na przełom ?

Biuletyn OPINIE FAE nr 3/2013

Piotr Kuspys

Nadrzędną misją **Fundacji AMICUS EUROPAE** jest popieranie integracji europejskiej, a także wspieranie procesów dialogu i pojednania, mających na celu rozwiązanie politycznych i regionalnych konfliktów w Europie.

Do najważniejszych celów Fundacji należą:

- Wspieranie wysiłków na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, państwa prawa i umocnienia wartości demokratycznych;
- Propagowanie dorobku politycznego i konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej;
- Propagowanie idei wspólnej Europy i upowszechnianie wiedzy o Unii Europejskiej;
- Rozwój Nowej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy i Białorusi;
- Wsparcie dla krajów aspirujących do członkostwa w organizacjach europejskich i euroatlantyckich;
- Promowanie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, szczególnie w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju gospodarki światowej;
- Integracja mniejszości narodowych i religijnych w społeczności lokalne;
- Propagowanie wiedzy na temat wielonarodowej i kulturowej różnorodności oraz historii naszego kraju i regionu;
- Popularyzowanie idei olimpijskiej i sportu.